

Do wojska zostanie powołanych 200 000 rezerwistów

21 października 2020

Dożyliśmy czasów, gdy niczego nie można już przewidzieć. Rząd nie może zatem wykluczyć nie tylko dalszych problemów z powodu COVID-19, ale także globalnej wojny. Potrzebne jest więc nowe „pospolite ruszenie”, tyle, że nakazane odgórnie.

Polska armia w przyszłym roku zamierza powołać znacznie większą liczbę rezerwistów niż w ostatnich latach. To ilu dokładnie ich będzie, zależy od rozwoju sytuacji epidemiologicznej w kraju. Jednak plany Ministerstwa Obrony zakładają, że na obowiązkowe ćwiczenia wezwanych zostanie 200 tysięcy mężczyzn będących w rezerwie, w wieku od 30 do 50 lat. Dotyczy to również tych, którzy zostali przeniesieni do rezerwy bez odbywania służby wojskowej.

Przeszkolenie rezerw ma zwiększać liczbę osób, które potencjalnie mogłyby zostać wezwane do armii w przypadku sytuacji kryzysowej lub wojny. Co ciekawe w latach 2009-2012 nie wezwano ani jednego rezerwisty. W tym roku miało zostać przeszkolonych 50 tysięcy osób, ale pandemia to uniemożliwiła.

Pytanie czy jest to działanie wyłącznie prewencyjne czy też polska armia szykuje się na jakieś poważne wydarzenie militarne albo chce dodatkowych rąk do tłumienia protestów związanych z nakładaniem kagańca na społeczeństwo?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)